



## Z kart historii notariatu

### Notariusz i Reformator – Dominik Schleupner

Dominik Schleupner (pisownia nazwiska także Slepwner i Schlaupner) był notariuszem i duchownym, który biorąc bezpośredni udział w dziele



Reformacji został ewangelickim teologiem<sup>1</sup>. Urodził się w Nysie jako syn złotnika Mikołaja Schleupnera, czynnego w Nysie jako mistrz w latach 1464 – 1503<sup>2</sup>. Dokładna data urodzenia Dominika nie jest znana. Nic również nie wiadomo o jego młodzieńczych latach. Pierwsze nauki pobierał zapewne w szkole parafialnej przy kościele pod wezwaniem św. Jakuba w Nysie. Jako syn wspomnianego złotnika z Nysy, Mikołaja Schleupnera, został immatrykulowany na Akademii Krakowskiej jako student w semestrze letnim w 1498 r., a w 1500 r. uzyskał tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych<sup>3</sup>. Następnie znalazł się w służ-

---

<sup>1</sup> Allgemeine Deutsche Biographie, Bd. 31, Leipzig 1890, (dalej: ADB), s. 472.

<sup>2</sup> G. B a u c h, *Schlesien und die Universität Krakau im XV. und XVI. Jahrhundert*, [w:] *Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens*, Bd. 21, Breslau 1907, s. 147; G. Z i m m e r m a n n, *Das Breslauer Domkapitel im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation (1500 – 1600)*, Weimar 1938, s. 493.

<sup>3</sup> G. B a u c h, *Schlesien...*, s. 147.

bie wrocławskiego konsystorza biskupiego, a pod datą 7 stycznia 1503 r. wymieniony został jako czynny notariusz. Tego dnia został aresztowany przez wrocławską radę miejską z powodu nocnych ekscesów. Jednakże już 5 lipca 1504 r. był subkustoszem przy wrocławskiej katedrze<sup>4</sup>. Cieszył się protekcją biskupa Jana IV Rotha i nie mniejszą jego następcy Jana V Turzo (w pisowni węgierskiej Thurzo)<sup>5</sup>. W latach 1511 – 1516 był dziekanem kapituły kolegiackiej Najświętszej Marii Panny w Raciborzu<sup>6</sup>. Co najmniej od 1513 r. był kanonikiem kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu. Wymieniany jest jako jej kustosz. Po śmierci Hieronima Swoffheima (Schwoffheima) w oparciu o inwestyturę biskupią uzyskał dnia 8 kwietnia 1516 r. kanonikat i prebendę przy katedrze po wymienionym zmarłym<sup>7</sup>. Objęcie kanonii wymagało odbycia trzyletnich studiów uniwersyteckich, zwanych Triennale. Obowiązek ten wynikał ze statutów katedry wrocławskiej. Były to studia uniwersyteckie odbyte na wybranym uniwersytecie. Za radą i z polecenia biskupa udał się do Wittenbergii, gdzie dnia 7 kwietnia 1519 r. uzyskał immatrykulację na uniwersytecie i tam studiował do początku sierpnia 1520 r.<sup>8</sup> Z listami Marcina Lutra i Filipa Melanchtona do biskupa, kanoników kapituły katedralnej oraz kanoników Michaela Wittigera i Johanna Heba wrócił do Wrocławia. Jednakże pół roku później odnajdujemy go jako szermierza nowej nauki w Lipsku, gdzie w kaplicy benedyktynek p.w. św. Jerzego wygłaszał kazania. Dwa z nich w formie pisemnej zachowały się w królewieckiej bibliotece miejskiej. Na uniwersytecie w Lipsku został immatrykulowany dnia 15 listopada 1520 r.<sup>9</sup>

Cieszył się tam uznaniem młodych, w duchu ewangelickim i humanistycznym zorientowanych magistrów. W Lipsku nie pozostał jednak długo<sup>10</sup>.

Wrócił do Wrocławia, gdzie 30 maja 1522 r. po przedłożeniu świadectwa ukończenia studiów (Triennale) uzyskał pełnię praw kanonika katedralnego, tj. prawa do udziału w zgromadzeniach kapituły katedralnej

---

<sup>4</sup> G. Zimmermann, *Das Breslauer...*, s. 493.

<sup>5</sup> G. Bauch, *Schlesien...*, s. 147.

<sup>6</sup> A. Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Ratibor*, Ratibor 1881, s. 702.

<sup>7</sup> ADB, s. 472; G. Zimmermann, *Das Breslauer...*, s. 494.

<sup>8</sup> G. Zimmermann, *Das Breslauer...*, s. 494; ADB, s. 472.

<sup>9</sup> ADB, s. 472; uwaga o archiwum królewieckim odnosi się do 1890 r.

<sup>10</sup> Tamże, s. 472.

i prawo głosu na nich. W tymże roku wzmiankowany jest jako biskupi kanclerz. W każdym razie w tym roku został powołany przez Lutra na kaznodzieję przy norymberskim kościele św. Sebalda, skąd w 1533 r. przeszedł do kościoła św. Katarzyny<sup>11</sup>. Jako kaznodzieja zyskał duże uznanie, ale brał udział również jako organizator i propagator nowych idei przy powstaniu Kościoła Ewangelickiego w Norymberdze<sup>12</sup>.

O powrót kanclerza upomniął się biskup wrocławski wraz z kapitułą katedralną, obiecując mu nawet stanowisko kaznodziei katedralnego. Przed odejściem z kościoła wrocławskiego, oprócz wymienionych już godności, był także kanonikiem kolegiaty św. Idziego we Wrocławiu oraz kanonikiem w Nysie<sup>13</sup>.

W czasie dysputy religijnej w marcu 1525 r., po której miasto Norymberga publicznie i uroczyście opowiedziało się po stronie Reformacji, wygłosił mowę na jej otwarcie, a w 1527 r. udzielił radzie wytycznych w sprawie uroczystości ostatniej wieczerzy, które zyskały poparcie Lutra.

W 1528 r. był czynny przy tworzeniu tzw. Szwabachskich Artykułów Wizytacyjnych, a w roku 1530 przy opracowaniu statutu kościoła<sup>14</sup>.

Został powołany na superintendenta do Lipska w 1539 r. przy wprowadzaniu Reformacji.

W 1525 r. ożenił się z Dorotą Schmidmann, a po jej śmierci z Małgorzatą Apel, córką norymberskiego sukiennika i siostrą dr. Johanna Apela. Ten ostatni związek doszedł do skutku 11 grudnia 1527 r. i spowodował spór pomiędzy Lutrem, Osiander'em i Link'iem a Wilibaldem Pirheime-rem o dopuszczalność drugiego małżeństwa duchowego. Był pierwszym norymberskim duchownym, który zawarł związek małżeński. Zmarł 3 lutego 1547 r.<sup>15</sup>

Z działalności Dominika Schleupnera jako notariusza zachowała się treść dokumentu sporządzonego przez niego po łacinie w Raciborzu, datowanego na 3 marca 1511 r. Jego treść dotyczy ugody zawartej pomiędzy proboszczem w Pszowie, a chłopami wsi Rydułtowy, w której znajdował się filialny kościół należący do parafii pszowskiej.

---

<sup>11</sup> G. Zimmermann, *Das Breslauer...*, s. 494; ADB, s. 472.

<sup>12</sup> ADB, s. 473.

<sup>13</sup> G. Zimmermann, *Das Breslauer...*, s. 494.

<sup>14</sup> ADB, s. 473.

<sup>15</sup> ADB, s. 473.

Oryginał tego dokumentu przechowywany był w Archiwum Prowincjonalnym we Wrocławiu i nie udało mi się ustalić, czy on się zachował. Jego odpis sporządził około 1862 r. historyk ks. Augustyn Weltzel i tenże przechowywany jest w archiwum probostwa w Pszowie. Na język polski przetłumaczył go z łaciny w roku 1955 znany historyk Górnego Śląska Ludwik Musioł, którego monografia o Pszowie wraz z oryginalnym brzmieniem dokumentu i jego tłumaczeniem została opublikowana dopiero w 1998 r.<sup>16</sup>

Przyczyną sporządzenia dokumentu była skarga wniesiona przez chłopów ze wsi Rydułtowy na swojego proboszcza ks. Jana Grzybka.

Jan Grzybek był proboszczem we wsi Pszów, przy tamtejszym kościele parafialnym, któremu podlegał także kościół filialny w Rydułtowach. Skarga dotyczyła braku posług duszpasterskich dla parafian z Rydułtów w ich filialnym kościele. Inicjatorem zawarcia ugody w powyższej sprawie był sam biskup wrocławski Jan Turzo, który odwiedzając miejscowości swojej diecezji, rozstrzygał także jej większe lub mniejsze problemy. W tym celu dał on ustne zlecenie ks. Dominikowi Slepnerowi – wówczas dziekanowi kościoła kolegiackiego w Raciborzu i jednocześnie notariuszowi biskupiej kancelarii – do spisania umowy. Do umowy stawili się – jak ich określono – stateczni i pracowici: sołtys Michał Goszcz oraz Jan i Jakub Meswitzowie, chłopci, w imieniu swoim oraz wszystkich innych chłopów ze wsi Rydułtowy, z jednej strony, oraz ksiądz Jan Grzybek, pleban pszowski, z drugiej strony.

Dokument ten ma na początku cechy protokołu sądowego, bowiem jest tam mowa o skardze chłopów, której treść nie jest bliżej sprecyzowana, oraz odpowiedź Jana Grzybka, że nie poczuwa się on do żadnego obowiązku. W następnej kolejności umieszczona jest w dokumencie wzmianka o licznych obopólnych propozycjach załatwienia sporu, których treść również nie została sprecyzowana; po czym strony zawarły ugodę, która stanowi najistotniejszą część dokumentu.

Proboszcz Jan zobowiązał się odtąd dobrowolnie odprawiać w filialnym kościele w Rydułtowach co trzecią niedzielę mszę świętą, o ile na te dni nie przypadną pogrzeby, śluby małżeńskie, wywody, chrzty lub jakiegokolwiek inne przyczyny, dla których uzna on za konieczne pozostać

---

<sup>16</sup> L. Musioł, *Pszów. Krzyżkowice. Monografie historyczne*, Pszów 1998, s. 132-134.

w swym macierzystym kościele w Pszowie. Parafianom z Rydułtów nie wolno było występować przeciw proboszczowi w tym przypadku i nie wolno im było również dochodzić przyczyn pozostania proboszcza w Pszowie. Rozstrzygnięcie przyczyn pozostawiono samemu proboszczowi, jednakże w takich przypadkach winien był odprawić mszę w następną niedzielę – czwartą, a później znowu co trzecią.

Dzieci do chrztu miały być przynoszone do parafialnego kościoła w Pszowie.

W Wielkim Tygodniu proboszcz winien był wyznaczyć jeden dzień, w którym przybędzie do Rydułtów i tam, o ile chłopci sobie tego zażyczą, wypowiada ich i udzieli im komunii. W tym dniu powinien on ich wypowiadać, odprawić mszę świętą i udzielić im komunii. Chłopi zaś zobowiązani byli podjąć proboszcza w tym dniu obiadem oraz dostarczyć mu jeszcze innego jedzenia i picia. Do tego samego byli oni zobowiązani w dzień Wielkanocy, kiedy ks. Jan odwiedza inne wsie podległej mu parafii, a w każdej zwykł poświęcać placki, plecionki i inną żywność.

Czas obowiązywania przyjętych przez Jana Grzybka obowiązków został ograniczony na czas życia księdza i sprawowania kierownictwa tym kościołem. Postanowienia ugody nie wiązały i nie obciążały następców Jana Grzybka, którzy obowiązani byli czynić jedynie to, co należało według prawa i zwyczaju, a nic ponadto.

Następnie sołtys i chłopci imieniem swoim i chłopów ze swojej wsi zobowiązali się, że odtąd nie uszczuplą jego praw, że chcą mu płacić wszystkie należności i czcić jako swego duszpasterza.

Zakończeniem umowy jest stwierdzenie, że „tak przeto każda strona uspokojona się rozeszła”.

Po tym następuje uwiarygodnienie dokumentu przez zaopatrzenie go pieczęcią, określenie miejsca i daty sporządzenia dokumentu oraz, co charakterystyczne dla tego okresu, wymienienie świadków, których przywołano do sporządzenia dokumentu z imienia, nazwiska i pełnionej funkcji.

Pieczęć, którą przywieszono przy dokumencie, określono jako zwykłą. Była to zapewne pieczęć biskupa Jana, która służyła do pieczętowania korespondencji i dokumentów mniejszej wagi, jakie często wychodziły z kancelarii.

Miejsce sporządzenia określono ogólnie, że „działo się i dano w Raciborzu”. Również datę określono w charakterystyczny dla tego czasu sposób – w poniedziałek po św. Macieju apostołe w 1511 roku. Świadcowie to cni i szlachetni mężowie ks. Jan Crolner, kanonik, ks. Maciej, zakrystian, księża kolegiaty raciborskiej oraz Zygmunt Wyskota, kanclerz księstwa raciborskiego. Ugodę zatwierdził przebywający w Raciborzu w dniach 22 i 23 września 1511 r. biskup wrocławski Jan Turzo<sup>17</sup>.

Opisany dokument notarialny jest bardzo interesujący z kilku powodów. Mimo że dotyczy on spraw duchowych, zobowiązania tam zawarte mają charakter cywilistyczny. Jego konstrukcja dotyczy świadczenia „usług” ze strony duchownego w postaci odprawiania mszy w określonym czasie oraz zobowiązania do określonego zachowania parafian, a także pewnych świadczeń parafian o charakterze materialnym na rzecz proboszcza w Pszowie. Zawarte w dokumencie zobowiązania czynią dokument zagadkowym z uwagi na status kościoła w Rydułtowach. Kościół został wymieniony jako filialny, podczas gdy ówczesna organizacja kościelna na Śląsku nie znała takiej instytucji, a zapis (...) *filialem ecclesiam apud eos in Rudeltow* nie pozostawia co do treści dokumentu żadnych wątpliwości.

W średniowieczu przy organizowaniu wsi zazwyczaj wydzielano miejsce na kościół parafialny, któremu na utrzymanie przeznaczano odpowiednie uposażenie w postaci pól uprawnych, łąk i pastwisk. W odniesieniu do Rydułtów o takim uposażeniu wspomina J.G. Knie<sup>18</sup>. Wynikałoby z tego, że kościół był niegdyś parafialnym lub takim miał być.

Zagadką pozostaje również patronat kościoła rydułtowskiego. Patronem zawsze był właściciel wsi, jednakże w powołanym dokumencie występują jedynie: proboszcz pszowski, chłopci z Rydułtów oraz świadkowie. Być może kościół został wzniesiony staraniem gminy (tj. mieszkańców Rydułtów), nie istniał wcześniej jako budowla, mimo istnienia uposażenia, które w siedemnastowiecznych protokołach wizytacyjnych określone jest jako niewielkie.

---

<sup>17</sup> A. Weltzel, *Geschichte...*, s. 106.

<sup>18</sup> J.G. Knie, *Statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer und Städte Schlesiens*, 1845, s. 545; H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902, s. 259.

Jeżeli miałyby tu miejsce taka sytuacja, to proboszcz parafii, na terenie której położony był inny kościół, nie był do niczego zobowiązany.

Wówczas instytucja kościoła filialnego, która wykształciła się później i której znaczenie nie zmieniło się do dziś, miała inne znaczenie. Na podstawie tego dokumentu trudno wysnuć jakiegokolwiek wnioski. Użycie pojęcia kościoła filialnego skłania do wniosku, że być może mamy do czynienia z jedną z pierwszych prób jego wprowadzenia.

Wszelkie istniejące wówczas kościoły i kaplice przy różnych instytucjach (np. szpitalach, przytułkach), mimo że nie miały własnych kapłanów, funkcjonowały na innych zasadach.

Z czasów działalności Dominika Schleupnera jako notariusza, rejestry dokumentów opublikował ostatnio H. Gerlic. Te dotyczą tylko Ziemi Gliwickiej i Toszeckiej. Wszystkie dokumenty dotyczą aktów fundacji, a tych, w których występuje Dominik Schleupner, jest cztery. Wszystkie też związane są z osobą biskupa wrocławskiego Jana Turzo.

W dokumencie wydanym w Nysie w dniu 16 grudnia 1510 r. biskup Jan zatwierdził fundację gliwickich altarzystów Bernardyna Rachwala, proboszcza w Łabędach i Michała Neywirtha de Gleywitz, za zgodą proboszcza Gliwickiego Melchiora de Preswitz (Przyszowskiego) i jak to zapisano w dokumencie księcia Jana z Opola i Gliwic, którzy przekazali 9 grzywień czynszu rocznego na urządzenie i uposażenie ołtarza ku czci Najświętszej Marii Panny, św. Anny, Piotra i Pawła, Fabiana i Sebastiana w kaplicy św. Barbary w gliwickim kościele parafialnym. Bernardyn Rachwał przekazał na ten cel 5 grzywien czynszu rocznego na mieście i przedmieściu gliwickim, który kupił za 80 węgierskich florenów i 20 groszy. Michał Neywirth miał ogród na przedmieściu gliwickim, który odziedziczył po swoim dziadku Michale Gretsmer, z czynszem dziedzicznym z ogrodu wynoszącym 4 grzywny. Czynsze te obaj fundatorzy zatrzymali w dożywocie. Po ich śmierci mogą altarzyści domu „Jeruzalem” i rajcy miasta Gliwice prezentować na tę almarję jednego z krewnych fundatorów, ewentualnie jednego pochodzącego z Gliwic kleryka, który w ciągu roku może przyjąć święcenia. Na altarzyście ciążył obowiązek odprawiania w każdy wtorek jednej mszy świętej do św. Anny.

Dokument jest zapewne dziełem kilku notariuszy, którzy zostali wymienieni jednocześnie jako świadkowie sporządzenia dokumentu. Są to: kanonik kolegiaty św. Idziego we Wrocławiu Michał Wittiger, notariusze

kancelarii biskupiej Krzysztof Gorteler, Paweł Osbrand i Dominik Sleupner<sup>19</sup>.

Dnia 3 sierpnia 1513 r. biskup Jan zaświadcza, że należąca do Fryderyka Bessa de Sonnenberg ziemia była w tak dużym stopniu spustoszona, że od lat nie było tam żadnego kapłana i z powodu szczupłych dochodów nie można go było utrzymać.

Wówczas patron tamtejszego kościoła Fryderyk Bess prezentuje na tamtejszą parafię kapłana diecezjalnego Jana Freudenfol de Gleywicz. Pod patronem tegoż Fryderyka znajdowała się również wakująca po rezygnacji jej ostatniego rektora Jana Sculteti, altaria NMP, św. Piotra i Pawła, Katarzyny, Doroty i Barbary w kościele parafialnym św. Mikołaja w Krapkowicach.

Biskup udzielił Janowi Freudenfol inwestytury na parafię i poleca mu przejąć wszystkie obowiązki tego altarzysty za wyjątkiem obowiązku rezydencji. Jako świadkowie tej czynności występują: kanonik ołomuniecki lic. decr. Jerzy Frewdentaler, Paweł Osprandt, mgr Jan Hesse de Nurenberga i kustosz kolegiaty świętokrzyskiej we Wrocławiu Dominik Sleupner – notariusze kancelarii biskupiej<sup>20</sup>.

Tenże biskup Jan zatwierdza w dniu 28 stycznia 1514 r. w Nysie fundację Macieja Kozik, altarzysty ołtarza św. Magdaleny w gliwickim kościele parafialnym, który dla poprawienia uposażenia swej altarii nabył na założeniach miejskich za 100 węgierskich florenów czynsz roczny w wysokości 6 grzywien. Krótco przedtem zostały temuż inkorporowane 3 floreny czynszu rocznego. Altarzysta, który zobowiązany był dotychczas odprawić co tydzień dwie msze święte, ma odąd obowiązek odprawić jeszcze trzecią, o św. Mikołaju.

Jako świadkowie występują tu: proboszcz w Gliwicach Melchior, starosta księstwa biskupiego Ivo Ogigel i kanonik kolegiaty św. Idziego we Wrocławiu, notariusz kancelarii biskupiej Dominik Sleupner<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> H. Gerlic, *Regesty dokumentów dotyczących Gliwic, Pyskowic, Toszka i okolicy znajdujących się w księgach inkorporacyjnych biskupów wrocławskich*, Zeszyty Gliwickie, tom XXX, Gliwice 2002, s. 300 i 301.

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 301.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 302.



W kolejnym dokumencie z dnia 12 listopada 1517 r. biskup Jan zatwierdza fundację Mikołaja Wolffa – proboszcza kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach, który ze względu na zróżnicowaną mowę, którą posługują się jego parafianie, potrzebuje dwu kaznodziei, jednego dla niemiecko-, a drugiego dla polskojęzycznej społeczności. Ofiary wiernych, a zwłaszcza pozostawiony przez zmarłego mieszczanina gliwickiego Jakuba Jackel'a czynsz roczny w wysokości 18 florenów, który nabył on za 300 florenów, przeznaczył na ufundowanie jednego beneficjum manualnego stanowiące pierwsze ministerium przy ołtarzu św. Mikołaja w swoim kościele i poprawienie utrzymania obydwu kaznodziei. Kaznodzieje owi zobowiązani zostali ponadto do odprawiania co tydzień dwu mszy świętych: jednej o Najświętszej Marii Pannie albo o św. Mikołaju, a drugiej za zmarłych dobrodziejów. Proboszczowi pozostawiono prawo instalowania kaznodziei bez prezentowania ich biskupowi, prawo do ich zwalniania bez uprzedniego wypowiedzenia oraz, w razie takiego upodobania, prawo do osobistego objęcia jednego z owych urzędów.

Jako świadkowie zostali wymienieni: kanonik wrocławski Dominik Sleupner, Mateusz Logus i Walenty Krautwalt, notariusze kancelaryjni<sup>22</sup>.

Z całą pewnością Dominik Schleupner pozostawił więcej dokumentów, jednakże to wymaga rozszerzenia badań archiwalnych.

\* \* \*

*Pragnę podziękować ks. dr. Henrykowi Gerlicowi za cenne uwagi dotyczące rozwoju pojęcia kościoła filialnego oraz przejrzenie terminologii godności kościelnych.*

*Piotr Siemko  
Notariusz w Jastrzębiu Zdroju*

---

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 304.